

**Protokół Nr 56/II/2017**  
**posiedzenia Komisji Edukacji**  
**Rady Miejskiej w Łodzi,**  
**z dnia 28 lutego 2017 r.**

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji           - 8 radnych  
obecnych               - 8 radnych  
nieobecnych           - 0 radnych  
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:**

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gromadzenia i przeznaczenia dochodów przez jednostki budżetowe prowadzące działalność określoną w ustawie o systemie oświaty, nadzorowane przez Miasto Łódź – **druk nr 27/2017**.
2. Informacja o wszczęciu procedury sporu zbiorowego między Oddziałami Łódzkimi ZNP a dyrektorami łódzkich placówek oświatowych dotyczących żądań pracowniczych.
3. Targi Edukacyjne 2017 i ich rola w promocji łódzkich szkół.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.**

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

***Ad pkt 1. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gromadzenia i przeznaczenia dochodów przez jednostki budżetowe prowadzące działalność określoną w ustawie o systemie oświaty, nadzorowane przez Miasto Łódź – druk nr 27/2017.***

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta** omówiła projekt uchwały w zakresie merytorycznych zainteresowań komisji.

Pytania. Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja. Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** poddał pod pozytywne zaopiniowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gromadzenia i przeznaczenia dochodów przez

jednostki budżetowe prowadzące działalność określoną w ustawie o systemie oświaty, nadzorowane przez Miasto Łódź – **druk nr 27/2017**.

Komisja w głosowaniu 3 głosami „za”, przy braku głosów „przeciw” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gromadzenia i przeznaczenia dochodów przez jednostki budżetowe prowadzące działalność określoną w ustawie o systemie oświaty, nadzorowane przez Miasto Łódź – **druk nr 27/2017**.

**Ad pkt 2. Informacja o wszczęciu procedury sporu zbiorowego między Oddziałami Łódzkimi ZNP a dyrektorami łódzkich placówek oświatowych dotyczących żądań pracowniczych.**

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** poprosił przedstawiciela Związku Nauczycielstwa Polskiego pana Mariana Trębacza o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad.

**Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz:** „w imieniu ZNP chciałbym przedstawić krótką informację na temat przebiegu procedury związanej z podjęciem przez Zarząd Główny ZNP i jego oddziały sporu zbiorowego. Chcę tylko zapytać, jaki zakres spraw interesowałby pana przewodniczącego?”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „myślę, że ocena tego problemu przez pryzmat całości naszego miasta z rozdzieleniem na jednostki podległe samorządowi i jednostki artystyczne, ale nie w odniesieniu do poszczególnych segmentów tylko do całości. Jeśli chodzi o merytorykę to oczywiście cały zakres sporu zbiorowego.”

**Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz:** „zarządy oddziałów łódzkich ZNP w wyniku podjęcia stosownych uchwał wystąpiły z żądaniami pracowniczymi, z żądaniami związkowymi do poszczególnych pracodawców, dyrektorów szkół i placówek, zgodnie z zapisami ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Pierwszy etap to było przedstawienie postulatów pracowniczych poszczególnym pracodawcom. Oczywiście pracodawcy w wyniku procedur ustawowych o rozwiązywaniu sporów zbiorowych mieli określony termin na ustosunkowanie się do żądań, do postulatów pracowniczych.

Następny etap to było przeprowadzenie przez ogniwa związkowe rokowań z poszczególnymi pracodawcami i spisanie protokołów rozbieżności, ponieważ okazało się, że pracodawcy nie byli w stanie ze względów finansowych, organizacyjnych zrealizować postulatów ZNP.

Kolejny etap wynikający z przepisów prawa to mediacje, które były przeprowadzone z udziałem strony związkowej, z udziałem pracodawców i z udziałem mediatora. Na etapie mediacji został spisany protokół rozbieżności również w podobnym kształcie, iż pracodawcy nie są w stanie zrealizować postulatów ZNP. A te postulaty, przypomnę, dotyczą przede wszystkim utrzymania dotychczasowego stanu zatrudnienia pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych do 2022 r., w związku z tym, iż Ministerstwo Edukacji informuje nas, iż w wyniku reformy nie będzie zwolnień zarówno pracowników pedagogicznych, jak i niepedagogicznych. W związku z tym, skoro nie ma być zwolnień, to ZNP stawia postulat ażeby do czasu wdrażania reformy ustroju szkolnego zachować stan zatrudnienia, z którym mamy do czynienia aktualnie.

Drugi postulat dotyczył wzrostu wynagrodzeń pracowników oświaty o 10%. Chciałem powiedzieć, że ostatnia regulacja wynagrodzeń dla nauczycieli miała miejsce 1 września 2012 r. i była to regulacja na poziomie 3,8%. Oczywiście ZNP w poszczególnych latach występował o regulację, ale to już długo trwa i są niepokoje w placówkach, że poziom dochodów się obniża, realnie spada, ponieważ rosną przede wszystkim koszty utrzymania.

Następny postulat dotyczył zwiększenia udziału wynagrodzenia zasadniczego w ogóle w wynagrodzeniu tzw. średnim pracowników pedagogicznych, ponieważ w ogólnym obiegu mówi

się, czy używa się pojęcia wynagrodzenia średniego. A wynagrodzenie średnie to jest trochę fikcyjna kwota, ponieważ 14 elementów wynagrodzenia składa się na wynagrodzenie średnie, chociażby odprawy dla zwalnianych pracowników, nauczycieli, nagrody jubileuszowe. Natomiast powinno się mówić o tym wynagrodzeniu, które rzeczywiście nauczyciel konsumuje, a więc wynagrodzenie zasadnicze plus ewentualnie pochodne, bo te pochodne też nie dotyczą wszystkich nauczycieli. Także mówienie o średnich jest zakłamanie obrazu całości spraw związanych z systemem wynagradzania nauczycieli. Dlatego jednym z postulatów było to, aby udział płacy minimalnej wynagrodzenia tzw. zasadniczego w wynagrodzeniu średnim był wyższy. Aktualnie jest to kwestia około 60 – 65% płacy zasadniczej w stosunku jako udział w wynagrodzeniu średnim, a dobrze byłoby, aby ten udział był w granicach 70 – 75%. To byłoby znaczące i istotne rozwiązanie z punktu widzenia dochodów, czy wynagrodzeń nauczycieli, bo wynagrodzenie zasadnicze przede wszystkim trafia do wszystkich nauczycieli, a pochodne trafiają tylko do niektórych. Mam tu na myśli dodatek za wychowawstwo, dodatek motywacyjny itd.

Kolejny etap, który został w ramach sporu zbiorowego przez ZNP podjęty, to tzw. referenda strajkowe. Przy podejmowaniu poszczególnych procedur chciałem powiedzieć, że dotarło do dyrektorów szkół i placówek pismo kuratora, który kontestował zasadność prowadzenia sporu zbiorowego. Pierwszy raz się z tym spotkaliśmy, że organ sprawiający nadzór pedagogiczny ukierunkowuje dyrektorów i pracowników kontestując zasadność prowadzenia sporu zbiorowego przez ZNP. I o dziwo, pierwszy raz się spotkaliśmy z tym, że drugi związek zawodowy też kontestował zasadność prowadzenia sporu zbiorowego, co jest niespotykane. Nigdy się z taką historią nie spotkaliśmy. Chciałem powiedzieć, że w 2008 r. ZNP prowadził spór zbiorowy z pracodawcami w oparciu o te same procedury, o te same etapy, w oparciu o tę samą ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Nikt tego nie kontestował – wręcz przeciwnie – było wtedy stanowisko Głównego Inspektora Pracy, które przyjął Sejm potwierdzając legalność prowadzenia procedur w ramach sporu zbiorowego i legalność strajku, który wtedy był podjęty przez poszczególne szkoły i placówki. W wyniku tego strajku doszło do rozmów z MEN, do rozmów z Rządem. Między innymi wtedy było uzgodnienie wdrożenia regulacji wynagrodzeń dla nauczycieli przez okres 4 lat: 2009, 2010, 2011. I ostatnia regulacja miała miejsce od września 2012 r. Te same procedury ZNP stosował, które miały miejsce w 2008 r. Może przytoczę stwierdzenie Głównego Inspektora Pracy z tego okresu, że spełnienie niektórych oczekiwań związków zawodowych mogłoby nastąpić w wyniku działań legislacyjnych, a więc mogło wykraczać poza kompetencje pracodawców. Niemniej jednak pracodawcy są zobligowani przepisami ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych do rozpoczęcia negocjacji oraz powiadamiania okręgowych inspektorów pracy o powstaniu sporów zbiorowych. Mimo iż z rokowania z uwagi na przedmiot żądań z góry pewne postulaty są skazane na niepowodzenie, wejście w spór zbiorowy umożliwia związkom zawodowym oświaty zastosowanie legalnej formy nacisku, jakim jest, w konsekwencji, strajk. To fragment stanowiska Głównego Inspektora Pracy.

Chciałem powiedzieć, że aktualnie dokonujemy symulacji wyników w ramach przeprowadzonych referendów w poszczególnych szkołach i placówkach. Oczywiście część placówek uchwałą zarządów oddziałów zostało wyłączonych, chociażby domy dziecka, chociażby bursy szkolne i inne placówki. Uznaliśmy za stosowne, że ze względu na charakter pracy tych placówek nie chcielibyśmy ich włączać w te procedury.

Wyniki tych referendów generalnie będą znane jutro, tj. 1 marca. Referenda są prowadzone do końca lutego. Na dziś mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o Łódź, to ponad 150 placówek w wyniku referendum opowiedziało się za udziałem w strajku. Natomiast ponad 130 placówek opowiedziało się przeciwko, procentowo to około 54% za podjęciem i około 45% - 46% przeciwko udziałowi w strajku.

Za podjęciem akcji strajkowej opowiedziały się gimnazja, szkoły podstawowe. Gorzej wygląda sprawa, jeśli chodzi o poparcie ze strony przedszkoli, bo wiadomo – jest określona specyfika pracy przedszkoli ze względu na dobro dziecka, itd. Niektóre placówki się powstrzymały od podejmowania tego typu decyzji. No i oczywiście szkoły średnie też różnie, ponieważ szkoły ponadgimnazjalne otrzymują w wyniku reformy dodatkowy rok funkcjonowania, dodatkowe godziny, itd. W związku z tym jest to w jakimś sensie uzasadnione.

W dniu 7 marca odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego ZNP i w oparciu o wyniki referendalne, o wyniki uzyskane w poszczególnych okręgach ZNP Zarząd Główny podejmie stosowną decyzję, stosowną uchwałę, w jakim kierunku działania związku pójdą w dalszym ciągu.

Według naszego rozeznania, mimo iż mówi się nam, środowisku oświatowemu, że reforma oświaty nie będzie powodowała redukcji w zatrudnieniu pracowników, chciałem powiedzieć, że będzie to raczej nieuniknione, że takie zwolnienia będą. Chciałem przypomnieć, że według wstępnych symulacji dokonanych przez Wydział Edukacji już od 1 września około 460 etatów w gimnazjach będzie zredukowanych. Taka sama liczba w następnym roku i podobna w następnym – ostatnim – roku zamykającym gimnazja. Czy ci nauczyciele znajdą pracę w szkole podstawowej? Trudno powiedzieć, raczej nie wszyscy. Raczej w szkołach średnich miejsc nie będzie, bo aktualnie nauczyciele pracujący w liceach i w szkołach pozostałych są zatrudnieni w niepełnych wymiarach czasu pracy. I taka jest prawda, i rzeczywistość, i nie ma co mówić inaczej, uprawiać ideologii. Natomiast cała tragedia dotyczy pracowników niepedagogicznych. 500 pracowników niepedagogicznych jest zatrudnionych w łódzkich gimnazjach. My nie widzimy możliwości, aby ci pracownicy znaleźli pracę w innych placówkach, bo raptem tworzy się nowe 3 szkoły podstawowe, raptem 2 gimnazja. Kto tam znajdzie pracę? W pozostałych dotychczasowych placówkach są te stanowiska, a więc jest księgowa, kierownik, referent sprzątaczkę, itd. To będzie duża skala problemu, jeżeli chodzi o dalszy los pracowników niepedagogicznych.

I to są fakty, a z faktami się nie dyskutuje.

Poza tym trochę nas niepokoi to, że jednak 11 gimnazjów będzie likwidowanych; 11 budynków pozostaje. To jest duża skala problemu, duży majątek. Koniunktura może się zmienić, może niewłaściwe słowo, ale tak samo kiedyś były likwidowane przedszkola. W pewnym momencie, po pewnym czasie okazywało się, że nie było miejsc. Dobrze byłoby, aby pomyśleć o tym, że wyremontowane budynki, w dobrym stanie technicznych w jakiś sposób pozostawić w systemie oświaty, bo one mogą się przydać.

W opinii, w naszym stanowisku do projektu sieci szkół będziemy o tym pisać. Będziemy pisać również o zagospodarowaniu budynku przy ul. Krochmalnej i o innych jeszcze przypadkach.

Gdyby nawet zgodzić się, że ta reforma jest niezbędna i potrzebna, to gdyby ją zaczął od klasy IV szkoły podstawowej w określonej perspektywie, gdyby ona przebiegała, skutki wdrożenia tej reformy i finansowe, i dla pracowników byłyby zupełnie inne, bo w międzyczasie pracownicy uzyskują uprawnienia emerytalne, itd.

Poza tym mówi się, że wdrożenie reformy w mieście Łodzi ma kosztować organ prowadzący w przestrzeni 3 lat około 70 000 000 zł. Proszę sobie teraz wyobrazić, co więcej można pozyskać dla pracowników w tym czasie, itd. W tym roku ZNP m.in. występował i występuje na zwiększenie środków na dodatki motywacyjne dla nauczycieli. Z miast porównywalnych są stawki najniższe 128 zł na etat kalkulacyjny nie były zmieniane chyba od 2008 r. czy 2009 r. – dokładnie nie pamiętam. Rozmawialiśmy z panią prezydent na ten temat, będziemy jeszcze raz również i do państwa radnych apelować, rozmawiać z panem skarbnikiem. Mimo wszystko udałoby się, chociaż ten element wynagrodzenia podnieść, bo to są niskie kwoty - 128 zł brutto na etat kalkulacyjny to chyba nie są jakieś pieniądze, które by motywowały nadmiernie nauczycieli do pracy.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „chciałbym poprosić pana Mariana Trębacza, aby jeszcze raz wyjustował 4 punkty sporu - postulaty, które zostały zgłoszone dyrektorom i którzy to dyrektorzy nie znaleźli możliwości rozwiązania żadnego z nich. To proszę głównie dla potrzeb protokołarnych, aby to się znalazło.”

**Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz:** „to ja przekażę.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „bardzo proszę. Jestem winien też państwu radnym, jak i pozostałym uczestnikom naszego posiedzenia wyjaśnienie powodu, dla którego ten punkt znalazł się w porządku obrad naszej komisji. Otóż pamiętacie, kiedy kilkakrotnie podejmowaliśmy w minionym roku kwestię negocjacji trwających między stroną związkową a organem prowadzącym dotyczących wynagrodzeń dla pracowników administracji i obsługi, wielokrotnie padało z ust mówców i członków komisji również, że dowiadujemy się o tym stosunkowo późno, że nie mamy na bieżąco przekazu informacji, że te działania były czynione w zaciśnięciu gabinetów, a potem, kiedy nie można było osiągnąć porozumienia, komisja stała się miejscem artykułowania tych problemów. I wtedy zobowiązałem się, że jeśli kiedykolwiek pojawiać się będą problemy natury związkowej, to będę zawsze występował do związków zawodowych z propozycją, aby ta informacja miała charakter publiczny w fazie, czy na etapie, kiedy się problem pojawia, a nie, kiedy już mamy do czynienia z taką sytuacją, że praktycznie rzecz biorąc szukamy kompromisu nie mając swojego udziału we wcześniejszych działaniach. Stąd propozycja, abyśmy się z tą informacją na dzisiejszym posiedzeniu zapoznali. Nie ukrywam, że kiedy zostaną podjęte przez stronę związkową decyzje, co do ewentualności strajku w naszym mieście, to również ten temat zagości na naszym posiedzeniu, abyśmy byli uświadomieni, jakie działania będą podejmowane, jakie konsekwencje z tego spłyną na pracowników, jakie obowiązki spoczną na rodzicach, na uczniach i jak będą funkcjonować nasze szkoły w momencie, kiedy ta akcja protestacyjna będzie realizowana w formie strajku, ale to kwestia przyszłości. Tyle wyjaśnienia, co do zajmowania się problemem dzisiaj.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „chciałabym odnieść się do wypowiedzi pana przewodniczącego Mariana Trębacza, ale w tym kontekście chciałabym również zadać Wydziałowi Edukacji pytania.

Trudno nie podzielić obaw pana przewodniczącego Trębacza, co do redukcji etatów pracowników pedagogicznych i nie pedagogicznych, i dlatego bardzo bym prosiła o odpowiedź, czy są już robione symulacje, co do redukcji pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych w wygaszanych szkołach.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, miałam przyjemność uczestniczyć w spotkaniu z panią minister Zalewską i pani minister Zalewska mówiła o dodatkowych 99 etatach, że taki prezent przywiozła do Łodzi. Ja chciałabym bardzo w tym kontekście, o czym mówiła pan przewodniczący Trębacz, jak państwo widzą ten element, o którym pani minister mówiła, czyli te dodatkowe 99 etatów. Gdzie te etaty powstaną, w jakich placówkach i czy chodzi o etaty pedagogiczne, niepedagogiczne? Czy państwo coś na ten temat wiedzą?

Pan przewodniczący Trębacz mówił także o podwyższeniu płac. I ja również odniosę się do spotkania pani minister Zalewskiej w Łodzi, która mówiła, że Łódź dostanie 5 800 000 zł na wyrównanie płac. To jest ta kwota, którą dostanie nasze miasto. I chciałabym zapytać się w tym kontekście, czy moglibyście państwo nam powiedzieć jak wyglądają szczegóły, kiedy ta kwota zostanie przelana, czy Wydział Edukacji już coś w tym kontekście wie, bo ta kwota ma być na wyrównanie płac.

Trzeci element, to pani minister mówiła o kwocie ponad 17 000 000 zł subwencji na sześciolatka. I też chciałabym się w tym kontekście zapytać, czy my fizycznie już te środki mamy, czy będziemy je mieli? A jeżeli będziemy mieli, to kiedy? Jak to obecnie wygląda?

Kolejna kwestia jest już w gestii samorządu. I tutaj pan przewodniczący poruszył kwestię dotyczącą dodatków motywacyjnych. Czy istnieje taka możliwość, bo w ciągu roku budżetowego tylko prezydent może dokonywać zmiany w budżecie, ale w kontekście tej reformy i tych kwot, o których pani minister mówiła, czy Wydział Edukacji gdzieś szukał tych dodatkowych środków na zwiększenie dodatków motywacyjnych? Czy istnieje taka możliwość w kontekście tych, jak pani minister powiedziała, prezentów, które przywiozła Łodzi.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „odpowiedź na pierwsze pytanie – czy są robione symulacje? W tej chwili mamy tylko wyliczenia na tzw. grubych liczbach, ponieważ czekamy na decyzję pana kuratora. Taka decyzja – opinia do uchwały powinna przyjść najpóźniej 14 marca, bo w tym dniu upływ 21 dni od momentu przekazania projektu uchwały do Łódzkiego Kuratora Oświaty. I wówczas my będziemy wiedzieć konkretnie, na czym stoimy i zgodnie z zapowiedzią pana prezydenta Treli będziemy się spotykać z każdym dyrektorem szkoły podstawowej, z każdym dyrektorem gimnazjum. Każdy z tych dyrektorów będzie nam przedstawiał liczbę osób, dla których nie będzie miał godzin – chodzi tutaj o pracowników pedagogicznych i ewentualnie liczbę godzin, których będzie brakowało. Bo w szkołach podstawowych mamy taką sytuację, że odchodzą IV oddziały klas trzecich, a z demografii wynika, że przyjdą dwa oddziały. Czyli dwóch nauczycieli kształcenia zintegrowanego nie ma przydziału, więc teoretycznie są to ludzie do zwolnienia. Ale ten sam dyrektor będzie musiał zatrudnić na godziny do chemii, fizyki, biologii i geografii i doradztwa w klasach VII, a później w klasach VIII.

Dopiero po tym będziemy mieć bardzo szczegółowe dane i tak jak pan prezydent się zobowiązał – będziemy ...”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „ale już robiliście państwo taką symulację?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „z takiej symulacji wyszło nam na grubych liczbach tak jak powiedział pan prezes – w gimnazjach powinno stracić pracę około 460 nauczycieli, a w szkołach podstawowych – możemy przewidzieć zwykłą na bazie już nie nauczycieli tylko etatów, 500 etatów licząc wszystkie liczby ilości godzin. Mówimy tylko o pedagogicznych. Natomiast nie jesteśmy w stanie powiedzieć ile to będzie w przeliczeniu na ludzi, bo jak pani minister wczoraj czy przedwczoraj powiedziała – czytałam wywiad – że teraz będziemy mieć dojeżdżających nauczycieli, bo Fizyki w klasie VII są dwie godziny. Jak są trzy klasy VII, to jest 6 godzin; żeby nauczyciel z fizyki wyrobił pensum, musi pracować w trzech szkołach. Pani minister powiedziała, że uczeń nie będzie dochodził do nauczyciela tylko nauczyciel dojeżdżał do ucznia. Zobowiązujemy się bardzo rzetelne informacje ...”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „czyli we wstępnych symulacjach, które państwo robili na dzień dzisiejszy jeszcze przed zaakceptowaniem tej uchwały przez pana kuratora to jest 460 nauczycieli w gimnazjach może stracić pracę.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „etatów, i stąd najprawdopodobniej, z naszych materiałów, pani minister wyszło 99 etatów. Jak tutaj powinniśmy zatrudnić 500, a tutaj 400 zwolnić więc jak to się odejmie matematycznie, to tak wyjdzie.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „ale jak to właśnie 99?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „my nie wiemy jak pani minister to liczyła. To służby pani minister liczyły bez konsultacji z nami. Nie wiemy skąd ta liczba u pani minister się znalazła, podobnie jak kwota pieniędzy, którą pan Treła otrzymał w tej notatce, ponieważ my mamy decyzję ministerstwa, gdzie wyraźnie było napisane, że pieniądze na

wdrożenie reformy są już wliczone w subwencje. Dzisiaj pani dyrektor Bardzka jest na spotkaniu w Ministerstwie Edukacji, które poświęcone jest finansowaniu. Być może na kolejnym posiedzeniu będziemy mogli państwu przekazać to, co dziś pani dyrektor Bardzka dowie się na spotkaniu w ministerstwie.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „ale pani minister mówiła o 17 000 000 zł na sześciolatka.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „a to jest zupełnie, co innego. To jest subwencja naliczona na dziecko i to jest osobno.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „czy myśmy już to dostali fizycznie, czy dopiero dostaniemy?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „ja nie wiem, czy dostaniemy fizycznie, ale mamy decyzję. Nie wiem, czy te pieniądze już wpłynęły. Te pieniądze jak subwencja oświatowa. Subwencja przychodzi decyzją i nigdy się w historii nie zdarzyło, aby później fizycznie nie przyszły za tym pieniądze.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „a tamte środki na reformę, to są już środki wliczone w tą ...”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „takie mamy pismo, że to już jest wliczone w subwencje, tak? Natomiast pani minister na spotkaniu w Łodzi mówiła, że mamy dostać jakieś dodatkowe środki, Ale nie mamy decyzji, co do tych dodatkowych środków. Być może dzisiaj ...”

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „czy ta subwencja jest wyższa?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „nie.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „subwencja jest na takim samym poziomie, czyli rozumiem, że jeżeli pani minister mówiła o dodatkowych środkach to znaczy, że my jeszcze fizycznie uch nie dostaliśmy.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „ani na papierze (decyzyjnie), ani fizycznie.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „krótko mówiąc – była konferencja prasowa, pani minister zapowiedziała, decyzji nie ma; pieniądze przyjdą po decyzji.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „a te 5 800 000 zł na wyrównanie płac dla nauczycieli. Czy myśmy już te środki dostali, czy może mamy decyzję?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „nie, nie mamy żadnej decyzji. Tylko w notatce u pana prezydenta Treli. Jest to notatka, która nie była podpisana. Nie jest też decyzją finansową.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „czyli my tych 5 800 000 zł na wyrównanie płac dla nauczycieli nie mamy. A jeśli w końcu dostaniemy taką decyzję, pani dyrektor Bardzka jest teraz z ministerstwie, okaże się, że ministerstwo nam da dodatkowe środki finansowe, to moje pytanie następne było o dodatki motywacyjne – czy w takim razie jak pozyskamy te środki z ministerstwa, moglibyśmy tutaj w ramach tego również zwiększyć dodatki motywacyjne? To oczywiście wszystko jest gdybanie, tak?”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „do 1 września w zasadach finansowania nic się nie zmienia. W związku z tym dzisiaj mówienie o pieniądzach, które zapowiedziała pani minister – jest dużo przedwczesne.

Te pieniądze będą fizycznie realizowane dopiero po 1 września. I nie sadzę, aby decyzje, a w ślad za tym pieniądze, przysły do skarbnika nie wcześniej niż we wakacje. W związku z tym, dzisiaj jest tak jak same panie powiedziałyście – gdybanie.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „pani radna, ja nie potrafię powiedzieć. Na pewno w tym momencie w budżecie nie ma zapisanych środków na zwiększenie puli na dodatki motywacyjne. Natomiast samo wprowadzenie reformy wiąże się z dużym wydatkowaniem, chociażby przygotowania pracowni specjalistycznych w 81 szkołach podstawowych. Tu gdzie przekształcamy gimnazja w szkoły podstawowe trzeba dostosować dla małych dzieci sale. Trudno mi powiedzieć, jak to będzie wyglądało. Tym bardziej, że tak jak pan przewodniczący powiedział – my tych pieniędzy nie mamy, nie wiemy ile będziemy mieć.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „ja mówię o spotkaniu z panią minister. Te elementy, które były bardzo istotne i ważne, bo pani minister przekazała to potem na konferencji prasowej, więc uważam, że my jako organ stanowiący powinniśmy wiedzieć, czy te pieniądze fizycznie otrzymaliśmy, czy jest jakaś decyzja, że dostaniemy. Rozumiem, że na razie nic w tej kwestii nie ma.

Wracając do siatki szkół, dzisiaj w Radiu Łódź słyszałam, że jest jakiś strajk w VI LO. Czy można byłoby odnieść się do tej sprawy.”

**Przewodniczący Komisji Edukacji p. Sylwester Pawłowski:** „czy możemy przenieść to do punktu czwartego? Ta sprawa merytorycznie absolutnie nie mieści się w punkcie, który w tej chwili omawiamy. A sytuacja może być przedstawiona później, dobrze?”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „dobrze.”

**Radny p. Marcin Zalewski:** „nie sposób się nie odnieść do tego, o co przed chwilą pytała pani przewodnicząca. Naprawdę żałuję, że nie słuchała pani ze zrozumieniem tego, co było na spotkaniu z panią minister. Tam było wprost powiedziane o pewnych rzeczach, o które dziś pani pytała. Jeśli chodzi o środki na waloryzację płac dla nauczycieli, o te 5 800 000 zł, to po raz pierwszy od bardzo długiego czasu samorząd otrzymał po pierwsze – polecenie ze względu na inflację, na waloryzację – tych płac i dostanie na to środki. I to zostało zapowiedziane.

Państwo wcześniej, minister poprzedni, poprzedni ministrowie, którzy mówili o tym, aby waloryzować płace – nie dawali na to środków. To pierwsza kwestia. Wiec to nie jest żadna podwyżka. Kwestia podwyżek została przez panią minister zapowiedziana, że będzie przekazana w kwietniu tego roku; harmonogram tychże podwyżek. Więc będziemy mogli się do tego odnieść. Do tego co państwo prezentujecie również w postulatach strajkowych na podstawie tego harmonogramu, który zostanie przedstawiony.

Ilu demograficznie uczniów bez względu na reformę, o ile mniej powstanie oddziałów w przyszłym roku? Ze względu na demografię? W szkołach podstawowych.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „nie wzięliśmy dzisiaj ze sobą materiałów, bo one wykraczały poza projektowany porządek obrad.”

**Radny p. Marcin Zalewski:** „jeśli będzie możliwość dosłania, to poproszę. Poproszę o takie informacje z liczbą uczniów, bo to jest o tyle ważne, że subwencja idzie za uczniem. W związku z tym, że będziemy mieć mniej uczniów w systemie to będzie mniejsza subwencja. A jeżeli chodzi o subwencję, to ona będzie inaczej naliczana i dzisiaj pani dyrektor Bardzka zgodnie z zapowiedzią i



zaproszeniem na to spotkanie do ministerstwa wspólnie opracowuje z innymi dyrektorami wydziałów z innych samorządów, w jaki sposób ta subwencja będzie rozdzielana, w jaki sposób będzie to w przyszłości wypłacane.

Czy w związku z prawem oświatowym wchodzi nowe dodatkowe etaty do szkół związane z wsparciem nauczyciela prowadzącego? Czy w związku z tym nie będzie dodatkowego zatrudnienia?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „to nie wchodzi w związku z nowym prawem, to już jest, funkcjonuje. Każde dziecko, które ma orzeczenie o chorobie Aspergera lub autyzmu, tutaj dyrektor ma do wyboru albo nauczyciela wspomagającego, albo pomoc nauczyciela. Z tym, że tutaj są wymagane bardzo wysokie kwalifikacje. Trzeba mieć dodatkowe przeszkolenie, to nie jest tak, że nauczyciel uczący chemii może być nauczycielem wspierającym. Dokładnie w klasach integracyjnych jest tak samo. Oni muszą mieć dodatkowe kwalifikacje, studia podyplomowe czy kursy kwalifikacyjne uprawniające do tej pracy. Tego nie wprowadza prawo oświatowe, to już w systemie oświaty funkcjonuje.”

**Radny p. Marcin Zalewski:** „kwestia dostosowania budynków szkół, o których rozmawialiśmy i że państwo nie macie jeszcze tych środków – owszem nie będziecie mieć w tym momencie, bo we wrześniu samorząd będzie składał do ministerstwa wnioski o te środki. Będziecie mogli państwo refundować te koszty zgodnie z zapowiedzią ministerstwa. Wierzę część stwierdzeń żałuję, że padła, bo tak naprawdę państwo uczestniczyliście w spotkaniach, a tego po prostu nie rozumiecie.”

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak:** „ja bym bardzo prosiła, żeby pan radny ani mnie, ani pań z Wydziału Edukacji nie obrażał, ani nikogo że państwo nic nie rozumieją, bo to pan radny nic nie rozumie. Trzeba sobie przeczytać i wyedukować się wreszcie, czy w systemie oświaty funkcjonuje nauczyciel wspomagający, czy nie. Jak pan się wyedukuje, to potem może pan innych obrażać.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „dziękuję za państwa głosy, ale z tego typu polemiki ani nie przybywa pieniędzy w łódzkiej oświacie, ani nie rozwiązujemy problemu, który został zgłoszony przez panią minister.

Słyszeliśmy wszyscy uczestnicy to samo i traktujemy w różny sposób. Pan przewodniczący Zalewski traktuje zapowiedź pani minister jako pewnik, a my jako prawdopodobieństwo. Pewnikiem stanie się dopiero jak pieniądze będą w budżecie miasta, a nasze prawdopodobieństwo zostanie zastąpione przez pewnik w tym samym momencie. W związku z tym nie toczymy polemik i wzajemnie nie obrażamy się na siebie i nie robimy nic przeciwko drugiemu, bo nie osiągamy celu, dla którego się tutaj spotykam. Proszę powstrzymać emocje.”

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka:** „odnosząc się do wypowiedzi pana przewodniczącego chcę stwierdzić, że czasem trzeba zabrać głos i odpowiedzieć, bo nie może być tak, że są osoby, które mogą zadawać pytania te same na komisjach i na sesji, nikt tutaj nikogo nie recenzuje, czy można zadawać czy nie na komisji zrozumiało, czy nie. Myślę, że czasem warto się odnieść i też kogoś zrecenzować, jeśli ktoś ma do tego prawo.

Odnosząc się do punktu mamy pytanie do pana przewodniczącego Trębacza – ile placówek odpowiedziało na spór zbiorowy?”

**Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz:** „w spór zbiorowy zarządy oddziałów łódzkich ZNP weszły z dyrektorami wszystkich szkół i placówek. Z wyjątkiem placówek, gdzie związek nie miał swojej struktury, albo z wyjątkiem tych placówek, które stosowną uchwałą były wyłączone z wdrożenia procedur sporu zbiorowego. Mówiłem na początku o domach dziecka, o

bursach. Uznaliśmy, że w tych placówkach ze względu na ich specyfikę nie ma potrzeby prowadzenia sporu zbiorowego.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „podsumowaniem niejako tych wszystkich działań na terenie szkoły było spotkanie z udziałem mediatora. Pragnę dodać, że na prośbę ZNP skierowaną pod moim adresem wyraziłem zgodę, by takim mediatorem w sporze zbiorowym pozostać. Wszystkie protokoły rozbieżności, które zostały podpisane z reprezentantami dyrektorów szkół powszechnych i artystycznych były kontrasygnowane przeze mnie. W związku z tym, jeżeli zachodziłaby potrzeba, służę dodatkowymi dla państwa radnych informacjami.

Przed nami kolejny etap sporu zbiorowego, czyli referenda, co do akcji strajkowej i myślę, że tutaj jak już pan przewodniczący zaznaczy, w dniu 1 marca będzie wiadomo jakie placówki z terenu naszego miasta wyraziły gotowość i decyzję o ostatecznym rozstrzygnięciu, jak sam pan przewodniczący powiedział, podejmie Zarząd Główny ZNP.

Nie widzę innych pytań i wypowiedzi w tej sprawie.

Po uchwale podjętej przez Radę Miejską w Łodzi wchodzimy w naprawdę trudny etap łódzkiej edukacji. I to nie tylko ze względu na problemy wynikające ze zmian strukturalnych, ale i również programowych. Emocje będą nam towarzyszyć na wielu posiedzeniach komisji. W związku z tym moja prośba – nie recenzujemy wypowiedzi swoich poprzedników. Odnośmy się *ad rem*, a nie *ad persona*.

W związku z tym, że nie widzę kolejnych zgłoszeń, co do chęci wypowiedzi, po wysłuchaniu wyjaśnień ze strony Wydziału Edukacji, jak również podsumowania zaprezentowanego na wstępie przez pana Mariana Trębacza, chciałbym abyśmy ten punkt zamknęli na obecnym etapie.

Co do dalszego sporu zbiorowego, jak już powiedziałem, będziemy informowani na kolejnych posiedzeniach komisji. Prosiłbym również stronę związkową o przekazywanie bieżących sygnałów, czy do pani sekretarz komisji, czy do mnie bezpośrednio tak, abyśmy mogli zareagować kolejnymi posiedzeniami komisji na to, co się w łódzkiej edukacji dzieje, w tym obszarze aktywności związkowej.”

### ***Ad pkt 3. Targi Edukacyjne 2017 i ich rola w promocji łódzkich szkół.***

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „XX Targi Edukacyjne będą odbywały się w Łodzi od 2 do 3 marca 2017 roku. Organizatorem targów są Międzynarodowe Targi Łódzkie, a współorganizatorami jest Wydział Edukacji i Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Miasto wystawi 46 stoisk, w tym 43 stoiska dla szkół ponadgimnazjalnych, stoisko LCDNiKP, stoisko doradztwa zawodowego i stoisko informacyjne Urzędu Miasta Łodzi Wydziału Edukacji. Ogółem miasto finansuje wydatki na targi na kwotę około 153 000 zł. Na stoisku Wydziału Edukacji będzie przygotowana oferta wszystkich szkół ponadgimnazjalnych, zostanie przygotowana ulotka informacyjna dla rodziców o założeniach reformy ustroju szkolnego, ponieważ pomimo dużej akcji informacyjnej ogół nie bardzo rozumie, na czym ta reforma ma polegać, czy dziecko będzie miało świadectwo gimnazjum, czy szkoły podstawowej, jeśli nie zda to gdzie będzie powtarzał rok.

Jeśli chodzi o stoiska szkół ponadgimnazjalnych to każda szkoła będzie promowała głównie swoją ofertę, czyli będzie przedstawiała, które szkoły kształcą w dwujęzyczności, które mają oddziały sportowe, gdzie jest matura międzynarodowa, jakie są innowacje programowe, programy własne. W tej chwili technika i szkoły zawodowe kształcą w 46 zawodach na poziomie technikalnym i 25 zawodach na poziomie zasadniczym, te zawody też tam będą prezentowane. I tak, jak to już bywa któryś rok z rzędu bardzo mocną pozycją w tych targach będą też spotkania z pracodawcami. Pracodawcy mocno włączają się w działania promocyjne szczególnie szkół zawodowych. Szkoły

podpisują listy patronackie z zakładami pracy i jak gdyby od razu wskazują możliwość podjęcia zatrudnienia po zakończeniu nauki w danej szkole. W tym roku na targach będzie salon innowacyjna szkoła. Tam będą wystawcami firmy, które pokażą rodzicom, uczniom, dyrektorom, nauczycielom nowoczesne pomoce dydaktyczne, wyposażenie pracowni szkolnych, edukacyjne programy komputerowe. Będzie też strefa kariery, czyli spotkania z pracodawcami i możliwość zobaczenia, jakie są perspektywy zatrudnienia. Po raz pierwszy będą zorganizowane wielkie lekcje, na które zaprosimy nauczycieli, którzy są ciekawymi postaciami, np. lekcja geografii z panem Piotrem Pustelnikiem, a z drugiej strony w trakcie tych zajęć będzie też lekcja WF, lekcja chemii, matematyki i ekologii, gdzie będą prezentowali się sportowcy, trenerzy oraz uczniowie naszych łódzkich szkół.

Standardowo będą prezentacje szkół zawodowych, warsztaty i konferencje organizowane przez ŁCDNiKP. Będzie też druga edycja biegu eduRun, więc sama impreza będzie bardzo ciekawa, a przede wszystkim korzystna dla placówek, czyli pozwoli pozyskać uczniów, nie tylko z Łodzi, ale i spoza Łodzi.

Na targach także prezentują się szkoły niepubliczne i uczelnie wyższe.”

Pytania i dyskusja.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „prosiłam, abyśmy przy tej informacji dot. targów dostali informację dot. ilości poszczególnych oddziałów w szkołach ponadgimnazjalnych i w szczególności w szkołach podstawowych, jeżeli chodzi o ilość oddziałów pierwszych, zwłaszcza interesują mnie te placówki, które już teraz mają dwuzmianowość.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „dwuzmianowość dotyczy szkół podstawowych, a one się nie prezentują na Targach Edukacyjnych. Z Targami są związane szkoły ponadgimnazjalne i gimnazja, i z tego, co wiem Wydział ma orientację, co do ilości oddziałów w poszczególnych szkołach.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „mamy informację dotyczącą liceów ogólnokształcących i szkół ponadgimnazjalnych. Nie mamy przy sobie symulacji, jeśli chodzi o szkoły podstawowe. Jutro możemy symulacje dot. szkół podstawowych przesłać.

W tym roku przewidujemy, że o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych każdego typu będzie się ubiegało około 5 090 uczniów. W tej liczbie założyliśmy około 25% uczniów spoza Łodzi. W tym roku jak już wiemy ile rzeczywiście się u nas kształci, to kształci się około 5209 osób, czyli obserwujemy spadek około 200 uczniów. W obecnym roku szkolnym, kiedy były przygotowywane oferty do naboru, w liceach ogólnokształcących wystawiliśmy do naboru 100 oddziałów. Natomiast w tym roku wystawiamy 106 oddziałów, ponieważ mamy nadzieję, że będzie funkcjonowało przekształcone Gimnazjum nr 1 w liceum nr XI i tutaj proponujemy trzy oddziały oraz, że Gimnazjum nr 19 zostanie włączone w struktury XXXIV LO i zostaną uruchomione trzy oddziały z językami wschodnimi. To daje nam te sześć oddziałów więcej.”

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „w jednym przypadku przy połączeniu szkoła dostaje pięć oddziałów, a w drugim dwa?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „głównym powodem zwiększenia liczby oddziałów na ul. Minerskiej jest oferta języków wschodnich. Natomiast w Gimnazjum nr 15 włączonym do XXXIV LO będzie klasa z językiem angielskim, a oddziałów takich mamy kilka w Łodzi.”

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „a VI LO?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „miała trzy i będzie miała trzy, dlatego że umówiliśmy się z VI LO, że cztery oddziały otrzyma w momencie przeniesienia, czyli

w kolejnym roku będzie miała do naboru cztery oddziały.”

Przeanalizowaliśmy wyniki z matur za ostatnie trzy lata. Doszliśmy do wniosku, że licea ogólnokształcące kształcą absolwenta w celu podjęcia studiów wyższych, czyli kontynuowania nauki w większej masie i po przeanalizowaniu średniej osiągniętych z matur za trzy lata przyjęliśmy taką zasadę, że jeżeli szkoła oscyluje w tej średniej od 100% do 99% zdawalności, wówczas to jest 5 klas i w tej ramie mieści się I LO, III LO, XII LO, XIII LO, XXI LO, XXV LO, XXVI LO i XXXI LO. I to są licea, którym proponujemy 5 oddziałów do naboru w tym roku. Następnie przedział między 90% a 98% to są cztery klasy i tutaj mamy IV LO, VIII LO, XV LO, XXIV LO i XXXIII LO. Już poniżej tej zdawalności to są trzy klasy i to jest II LO, VI LO (aczkolwiek ono mieści się w przedziale zdawalności matur na poziomie 72%), XI LO, IX LO, XVIII LO, XX LO, XXIII LO i XXIX LO. W IV LO mamy trzy klasy dwujęzyczne i maturę międzynarodową - język angielski. W VIII LO planujemy klasę dwujęzyczną z jęz. niemieckim, w nowotworzonym XI LO klasę dwujęzyczną z jęz. francuskim i drugą z jęz. angielskim, a w XIII LO klasę z jęz. francuskim.

Natomiast, jeżeli chodzi o licea w zespołach tutaj mamy ZSO nr 1 i proponujemy pięć oddziałów do naboru i jęz. hiszpański, i kontynuacja klasy sportowej, w ZSO nr 4 czyli XLII LO proponujemy trzy klasy do naboru, w ZSO nr 5 trzy klasy do naboru w tym będzie jedna integracyjna, jedna dwusportowa i jedna z jęz. niemieckim ponieważ uważamy, że uczniowie z Gimnazjum nr 43 będą mogli kontynuować naukę w ZSO nr 5 w liceum, w ZSO nr 7 trzy oddziały, w ZSO nr 8 trzy oddziały i jeden oddział w ZSP nr 10 to jest oddział sportowy, piłka ręczna. Tym sposobem wychodzimy ogólnie na 106 oddziałów, z tym, że nie wiemy ile tych oddziałów naprawdę się otworzy, bo to są nasze plany dot. liceów ogólnokształcących.

W technikach – wszystkie zawody, które zostały zgłoszone przez dyrektorów są powielane te, które były w ubiegłym roku dalej będą funkcjonowały. Poszerzamy jeszcze o cztery nowe zawody. W ZSP nr 9 technik automatyk, WZP nr 6 technik kontroli jakości bezpieczeństwa żywności – i to jest eksperyment pedagogiczny zgłoszony w ministerstwie, ZSP nr 15 skutnik i w ZSS na ul. Prożka technik naprawy nadwozi pojazdów samochodowych i to też jest eksperyment pedagogiczny zgłoszony w ministerstwie.

W tamtym roku do naboru w technikum wystawiliśmy 73 oddziały, a w tym roku to jest 77, dlatego że przyjęliśmy zasadę, że na każdy nowy kierunek próbujemy otworzyć klasę. Dodatkowe klasy będą w ZSP nr 9, 6, 15, 7 i samochodowce. Natomiast na poziomie zasadniczym utrzymujemy ten sam stan, który był w roku poprzednim i próbujemy wystawić 19 oddziałów. Z tym, że jeżeli okazałoby się, że mamy powiedzmy w ZSP nr 15 nabór na trzy oddziały skutników to jesteśmy w stanie w trakcie naboru taki trzeci oddział otworzyć. Tak przedstawiają się nasze plany dot. oddziałów. Jeśli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne, w związku z polityką miasta, z polityką edukacji, to te oddziały są zupełnie zgodne z intencjami dyrektorów szkół. Natomiast, jeśli chodzi o licea, to nie wszyscy będą zadowoleni, ale zwiększając w liceach jakby z automatu ograniczamy szkolnictwo zawodowe.”

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „powiem szczerze, że ta propozycja budzi moje obawy, skąd państwo weźmiecie tyle dzieci do tych oddziałów? Bo z tych wyliczanek widać wyraźnie, że niestety, ale nie będzie naboru do części klas i obawiam się, że przy zmniejszonej liczbie dzieci o 200, zwiększenie liczby oddziałów w liceach ogólnokształcących aż o 6 spowoduje, że niestety, ale szkolnictwo zawodowe znów będzie w odstawce i będzie znów sytuacja taka, że ta propozycja wcale nie wspiera tak naprawdę szkolnictwa zawodowego. Do tego trzeba jeszcze dodać zwiększony nabór do dobrych liceów, jak liceum Politechniki Łódzkiej, czy Uniwersytetu Łódzkiego, którzy głośno mówią, że będą otwierali więcej oddziałów, z racji tego, że nie będą

mieć już klas gimnazjalnych. To wszystko powoduje, że powstaje smutny krajobraz szkolnictwa zawodowego.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „dużo o tym myśleliśmy, ponieważ każdy dyrektor liceum stara się jak najwięcej dla siebie uzyskać. Być może wyjściem z sytuacji będzie określenie, bliżej terminu naboru, minimalnej liczby uczniów w klasie w liceum. Bo nie dotyczy to ani techników, ani szkół zasadniczych. Jeśli przyjmiemy zasadę, że minimalna liczba uczniów w klasie licealnej to będzie powiedzmy 25, i będziemy na etapie naboru zamykać wszystkie klasy poniżej 25, no to spowoduje to, że ci uczniowie siłą rzeczy będą musieli aplikować do techników, bo innej opcji nie będzie.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „myślę, że do tego wątku możemy się również odnieść dzisiaj tylko i wyłącznie z perspektywy przewidywań. Mnie również martwi fakt, że zachowujemy pewne status quo między liceami i technikami, w sensie proponowanej liczby oddziałów dla jednego i drugiego typu nauczania, natomiast cieszy fakt, że wydział stwarza możliwości poszerzenia bazy zawodowej poprzez otwarcie kilku nowych kierunków, nowych zawodów. Druga kwestia, to wydaje mi się, że w dalszym ciągu promocja tych kierunków zawodowych czy w technikach czy na poziomie szkół zasadniczych jest zbyt uboga i nie dociera do młodego człowieka w sposób przekonujący. Tam gdzie są kultywowane pewne tradycje rzemieślnicze, zawodowe, w sensie technicznego przygotowania, tam nie ma potrzeby przekonywania, że trzeba pójść do takiego, czy innego technikum.

Natomiast problem polega na tym żeby przekonać tych, którzy kończąc liceum nie zdobędą żadnego zawodu, a potem tracą kolejne dwa lata i to najczęściej w szkołach niepublicznych, na poszukiwaniu recepty na swoje życie i przygotowanie do wykonywania zawodu w obszarach wytartych, czyli tam gdzie obowiązują trendy typu kosmetyczka dla dziewczyn, logistyk. Zakładam, że mówimy na ten temat przed targami i po targach proponowałbym żebyśmy do tego tematu wrócili. Czasami to jedno kryterium bardzo istotne być może, że nie różnicuje tych liceów w sensie innych kryteriów – olimpijczyków, profili, zdobywania wymarzonych kierunków na wyższych uczelniach. Te kryteria należałoby również wziąć pod uwagę, bo ja się cieszę, że Koper tworzy kolejne pięć oddziałów z tym, że martwi mnie fakt, że pozostaje na odległej pozycji w skali kraju, bo koncentruje się na ilości a nie na jakości.

To samo mógłbym odnieść do IV LO, które mnie z kolei martwi, że prowadzi klasy dwujęzyczne z języka angielskiego, zdaje się maturę międzynarodową, a nie mieści się w pierwszej kategorii szkół, czyli jedna klasa jest w IV LO za dużo. W I LO moim zdaniem jest też o jedną klasę za dużo. Ja szanuję kryteria, bo zastosowano jasne, czytelne kryteria, co do ilości oddziałów w poszczególnych szkołach, tylko czy te kryteria nie powinniśmy poszerzyć o inne jeszcze elementy chociażby przygotowaną dobrze kadrę dydaktyczną. To też świadczy o pewnym poziomie nauczania i potem uzyskiwania kolejnych etapów w kształceniu na poziomie wyższym. Jest szereg kryteriów, które możemy jeszcze wziąć pod uwagę. W przypadku klas sportowych wyniki sportowe, które są nie bez znaczenia, ale bardziej związki z klubem decydują niż wyłanianie talentów. Na obecnym etapie, przed Targami Edukacyjnymi, nie jestem jeszcze tak pełen obaw jak moja poprzedniczka, ale uważam, że powinniśmy z tych targów wyciągnąć jeszcze kolejne wnioski w kontekście ostatecznej oferty dla oddziałów I klas w różnych typach szkół, czy zasadniczych, czy technikach, czy liceach.”

**Radna p. Anna Lucińska:** „powiedziała pani dyrektor, że ze 100 oddziałów zwiększa się do 106. Czy te 100 oddziałów, w tym roku szkolnym, to była oferta, czy wypełnione oddziały?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „oferta.”

**Radna p. Anna Lucińska:** „takim razie z tej oferty 100 oddziałów jak to zostało zrealizowane?”

Czy wiemy ile będzie zgłoszonych oddziałów z placówek niepublicznych? Zarówno liceów jak i techników? Jak ta oferta się zwiększy?

Wprowadzamy nowe zawody i wprowadzamy po jednym oddziale w każdym z tych czterech zespołów, a mówiła pani, że jeżeli będzie zainteresowanie wśród młodzieży to jesteście w stanie poszerzyć, np oddział skutnika z jednego oddziału do trzech. Czyja dobrze to rozumiem, jak będzie zainteresowanie młodzieży jakimś zawodem to jesteście w stanie zwiększyć liczbę oddziałów?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „na 100 oddziałów wystawionych do oferty uruchomiliśmy 97. Jeśli chodzi o ofertę szkół niepublicznych, to niestety nie wiemy, bo do nas nie zgłaszają, bo nie jesteśmy organem prowadzącym dla szkół niepublicznych. Zwykle o tej porze zwracał się do nas Łódzki Kurator Oświaty o przekazanie materiałów do informatora, bo w informatorze szkoły niepubliczne też się znajdowały, w tym roku nikt jeszcze nas o takie informacje nie prosił.

Jeśli chodzi o poszerzanie klas w technikach czy szkołach zasadniczych to tam, gdzie mamy badania z obserwatorium rynku pracy, gdzie jest duże zapotrzebowanie na rynku pracy na jakiś zawód to wówczas, jeśli mamy w szkole trzy oddziały zasadnicze i nie nabierze się jeden na sprzedawcę, a będzie na logistyka dwa i pół oddziału, to taki oddział otworzymy, mimo że w naborze był jeden. Wszystko zależy od zapotrzebowania rynku pracy.”

**Prezes ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekaj:** „na Targach Edukacyjnych nie ma możliwości zaprezentowania się liceum nowopowstające. Został potraktowane na starcie, że ma gorsze wyniki niż reszta, bo pozwolono otworzyć trzy klasy, a nie ma porównania o matury, ponieważ jeszcze tych matur nie było, a ponieważ bardzo dobre wyniki ma Gimnazjum nr 1 również bardzo dobre ma Gimnazjum nr 28 to czy nie można by była dać dwóch klas dla Gimnazjum nr 1 i dwóch dla Gimnazjum nr 28, żeby były dwie francuskie i dwie angielskie. Żeby na starcie pozwolić kadrze wykazać się i zobaczyć czy rzeczywiście będą plasować się w tych gorszych wynikach maturalnych, tym bardziej, że nie mają w tej chwili możliwości prezentowania się, bo jeszcze nie ma decyzji Kuratora.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „był to dla nas bardzo duży dylemat, oni się rzeczywiście nie mogą oficjalnie promować tylko wśród swoich uczniów. Wyszliśmy z takiego założenia, że jeden oddział z jęz. Francuskim będzie budowany na bazie G nr 28, z jęz. angielskim na bazie G nr 1. Natomiast gdybyśmy zaproponowali cztery oddziały to jeszcze zwiększamy te dysproporcję, o której mówiła pani radna. Z tego przydziału 1/3 szkół będzie mocno niezadowolona, bo są takie szkoły, które utrzymały się na poziomie z ubiegłego roku, ale jest dużo takich, które mają do naboru jeden oddział mniej.”

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „ale są też takie, które ledwo nabrały jeden lub dwa oddziały, a teraz z marszu dostają trzy. Bo mamy teraz tylko wariant pięć, cztery i trzy oddziały. I w tym momencie dajemy tym słabym liceom bonus.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „chcę przypomnieć, że jesteśmy na etapie tworzenia oferty oddziałów, a nie decyzji o ostatecznej liczbie. Proponowałbym dwa jeszcze takie dodatkowe ruchy, nie wiem czy wydział planował przeprowadzenie ankiety wśród uczniów klas trzecich gimnazjów, co do preferencji wyboru szkoły, ale nie na zasadzie pierwsza, druga, trzecia preferencja, tylko wyboru jednej jedynej. Warto do takiego działania w skali ogólnołodzkie się odwołać, bo dzisiaj trochę bujamy w obłokach. To jest taka wypadkowa potrzeb dyrektora dla zachowania status quo w radzie pedagogicznej na nie wyłączenie żadnego z pracowników, na zachowanie liczby godzin, w tym może i nadgodzin. Jakby to wszystko było bez zmian dziejących się wokół. To jak to? Nie dość, że jeden rocznik nam przybywa to mamy jeszcze tracić. Nie ma merytorycznej oceny pracy w poszczególnych przedmiotach. Myślę, tu o ocenie pracy nauczycieli.

Wiem, że wy tego nie robicie. Natomiast czasami warto się odwołać do instytucji, które się zawodowo tym zajmują. Jeżeli, np. mamy tworzyć klasy turystyczno geograficzne, pierwszy z brzegu przykład, a się okazuje, że w Łodzi nie mamy żadnego geografa, który mógłby się pochwalić olimpijczykami z olimpiady geograficznej, czy wiedzy o turystyce to, po co otwierać, żeby dobrze robić kiepskim nauczycielom. A turystyka zawsze jest chwytna i jak młodzież nie ma gdzie trafić to pójdzie do klasy turystycznej, bo tam będzie interesująco, może kiepsko, ale interesująco. W związku z tym to, co się mieści w możliwościach wydziału czy przeprowadzenia ankiety, bo to jest decyzja organu prowadzącego i w związku z tym umawiamy się, że np. na pierwszej godzinie w środę każdy dostaje ankietę. Tę ankietę trzeba najpierw dobrze przygotować, żeby ona informowała a nie dezinformowała o potrzebach. Wyrzucić te potrójną kolejność, niech się młodzież spróbuje zdecydować.

To jest pierwsza propozycja do rozważenia, druga odnosi się do podsumowania merytorycznego pracy nauczycieli, czyli albo odsyłamy do organu nadzoru pedagogicznego, oni tam rejestrują wszystkie olimpiady. Wiemy nie tylko o uczniach, ale o nauczycielach prowadzących. Bo o zdawalności matur zasięgnęliśmy informacji z OKE, czyli jak chcemy to potrafimy się posiłkować mądrością i wiedzą innych. Chciejmy, zatem z tej wiedzy skorzystać i próbujmy brać pod uwagę nie przede wszystkim dobre relacje między wydziałem, a poszczególnymi radami czy dyrektorami, ale nieco szerzej spojrzeć nawet, kiedy koleżance trzeba powiedzieć, że w tym roku będzie miała o jeden oddział albo nawet o dwa oddziały mniej, bo takie są potrzeby.

Cieszę się, że te potrzeby pojawiają się przy targach edukacyjnych, bo od dawna wychodziliśmy z założenia, że to młodzież wydecyduje, a nie urzędnik wskaże, do której szkoły młodzież chce pójść. Targi w moim przekonaniu są pierwszym elementem, który jeśli ktoś nie był zdecydowany, to może przesądzi, a jeśli nie przesądzi, to może podpowie. Na pewno nie zostaną bez głębszej refleksji u większości uczniów.”

**Radna p. Anna Lucińska:** „mówimy o wielkich lekcjach na targach, czy przewidują państwo żeby była jakaś lekcja zawodowa?”

Mówimy o tym, że bierzemy pod uwagę zapotrzebowanie rynku pracy. Czy mamy rzetelną analizę potrzeb pracodawców? Czy można takie dane promować? Czy możemy otrzymać najświeższe dane odnośnie zapotrzebowania rynku pracy? W jaki sposób Wydział Edukacji może pomóc uczniom w tych wyborach? Jest taki zawód jak włókiennik, gdzie zapotrzebowanie jest bardzo duże, a młodzież tego kierunku nie wybiera. W jaki sposób Wydział może pomóc w wypromowaniu tego zawodu?”

**Kierownik w Wydziale Edukacji p. Barbara Suchara:** „jeśli chodzi o lekcję, to myślę, że byłoby to trudne, bo taka lekcja praktycznej nauki zawodu wymagałaby przeniesienia na targi sprzętu, maszyn, urządzeń, ale jest pewna namiastka na targach, ponieważ szkoły przygotowują swoje stoiska, na tych stoiskach są elementy wykonanych przez nich prac lub też jeżeli jest możliwość zrobienia prezentacji czy zaprezentowania programu komputerowego, czy też małej robotyki to szkoły mechatroniczne to robią. Pokazują wykonane przez siebie prace. Natomiast lekcje zawodowe odbywają się już od ubiegłego roku podczas dni doradztwa zawodowego gdzie, co miesiąc spotykamy się w innej szkole zawodowej, zapraszając gimnazjalistów i doradcy zawodowi robią z tą młodzieżą spotkania, konsultacje indywidualne i grupowe, wskazują dalszą drogę kariery, a jednocześnie szkoła zawodowa pokazuje takie otwarte lekcje praktycznej nauki zawodu w tych zawodach, w których ta konkretna szkoła kształci.

Jeżeli chodzi o analizę potrzeb pracodawców to za każdym razem, kiedy próbujemy otworzyć nowy kierunek kształcenia zasięgamy opinii obserwatorium rynku pracy oraz w Powiatowym Urzędzie Pracy. Zasięgamy również opinii Powiatowej Rady Rynku Pracy. Nie otwieramy kierunku gdzie nie ma tej opinii jasnej, jednoznacznej, że jest zapotrzebowanie płynące z rynku

pracy. I zawody, o których pani dyrektor mówiła były także ustalane w tym roku, technik automatyk oraz eksperymenty pedagogiczne. Ministerstwo, co roku, żąda opinii organu prowadzącego jak i opinii powiatowych rad rynku pracy, ponieważ nie wydaje zgód na cały cykl szkolenia tylko na jeden rok.

Jeżeli chodzi o promocje to oczywiście ja mogę poprosić Łódzkie Centrum, nie ma żadnego problemu, jest cała masa wydawnictw, broszur, opracowań, analiz, które możemy przedstawić pani radnej, w każdym z zawodów, który jest kształcony w naszych szkołach. Są także robione badania losów absolwentów i także takie materiały mamy wypracowane w Łódzkim Centrum.”

**Radna p. Anna Lucińska:** „czyli każdy zawód, który jest w naszych placówkach jest przeanalizowany pod kątem zapotrzebowania rynku pracy.

Jak to się przekłada na przekaz do młodzieży?”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „pozwolę sobie wejść pani radnej w słowo, gdybym był takim właścicielem firmy włókienniczej, albo dyrektorem MOPS to bym poszedł na Targi Edukacyjne, stanąłbym przy Zespole Szkół ponadgimnazjalnych nr 19 i powiedział, że zatrudniam co roku dwóch najlepszych absolwentów tej szkoły w moim zakładzie, najpierw na staż. Nie prowadzę z nimi żadnych rozmów kwalifikacyjnych.

Gdybym był szefem MOPS stanąłbym przed szkołą kształcąca pracowników socjalnych i im powiedział tak, przyjmuję pięciu absolwentów rok rocznie na staż i czy się sprawdzicie w zawodzie w ciągu 6 miesięcy, czy nie to od was zależy.

A my się zastanawiamy jak dostarczyć pracodawcy jednemu czy drugiemu wykształconego ucznia i ewentualnie, co zrobić żeby go do tej roboty zachęcić. Dzisiaj obowiązuje synergia w obydwóch kierunkach. Pani może sobie ręce urobić, jeżeli włókiennik nie będzie chciał zatrudnić, to i pani efekty będą żadne. Jak będzie chciał zatrudnić to pani mu podpowie w jaki sposób.

To samo jest w przypadku sektora publicznego. Codziennie Urząd prowadzi rekrutacje na różnego rodzaju stanowiska. Przecież nie po to prowadzimy edukację w naszych szkołach samorządowych żeby przyjmować ludzi z ulicy. Skoro najlepszym pracownikiem będzie człowiek, którego od podstaw wszystkiego się nauczy.

To jest odpowiedź, co trzeba zrobić, jeżeli zainteresowani chcą absolwentów zatrudniać. Czym lepszym może być dla młodego człowieka, który idzie do tej szkoły, to że jak będzie się starał to nie będzie musiał się martwić o pracę. Może nie będę najlepszy, ale poznam pracodawców, bo widzę, że pracodawcom na tym zależy. A my się koncentrujemy na przekazie medialnym, na porozumieniach podpisywanych, których potem nikt nie kontroluje, czy są wdrażane w życie.

Na posiedzeniu Komisji Związku Miast Polskich wielokrotnie słyszę jak wstaje wójt, czy burmistrz i mówi, że on chciałby kształcenie zawodowe wprowadzić i szuka partnera. A ja zadaje pytanie: a ma pan swoje spółki pracownicze? Ma pan swoje działania prowadzone przez nadzorowany Urząd? To, czemu pan jako pierwszy pracodawca nie zwróci się z prośbą do szkoły żeby kształcili dla własnych potrzeb?”

**Kierownik w Wydziale Edukacji p. Barbara Suchara:** „odpowiadając na trzecie pytanie, w kontekście promocji i zawodu włókienniczego, ponieważ dzisiaj brałam udział w spotkaniu na Politechnice Łódzkiej na Wydziale Wzornictwa Materiałowego i Włókiennictwa, będzie obchodzony jubileusz 70 lecia i właśnie zastanawiano się, jak wesprzeć szkoły, aby zaprezentować ten kierunek, nie tylko po to żeby młodzi ludzie od razu podejmowali pracę, ale żeby kontynuowali naukę na studiach. Padło kilka ciekawych pomysłów, ale między innymi na tym spotkaniu byli pracodawcy i właśnie we współpracy z pracodawcami się to odbywa. I otóż, co zrobiono? W ubiegłym roku zalobbowano w taki oto sposób, że zawód - technik technologii



odzieży stał się technikiem przemysłu mody. Brzmi lepiej i uzyskaliśmy zdecydowanie lepszy nabór w tej klasie i w tej chwili w związku z bardzo dużymi zmianami podstaw programowych kwestii związanych ze zmianą stroju szkolnego procedowana jest także zmiana zawodu – technik włókiennik na technik tekstronik, również dzięki lobby pracodawców przemysłu lekkiego.

Oczywiście będzie promocja na targach, bo będzie strefa kariery, w której będą się prezentować pracodawcy i mówić o tym, o czym pan przewodniczący powiedział i pokazywać najkorzystniejsze aspekty pracy u nich w konkretnych firmach, w konkretnych zawodach.”

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „zostało powiedziane, że od dwóch lat w mieście jest promocja szkolnictwa zawodowego. Myślę, że nie do końca jest to zgodne z rzeczywistością, bo ta promocja jest już od kilkunastu lat. Intensywne działania od przynajmniej 8 – 10 lat, jak ja pamiętam, z tym, że doskonale wiemy, że łatwo jest coś popsuć, a odbudować trudniej.”

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „jeszcze raz przypominam o danych, o które prosiłam.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „ja poproszę żeby była informacja dotycząca nie tylko oferty z ubiegłego roku i tegorocznej, ale jeszcze informacja ile z tej oferty szkoły realizują, np. jeśli były w ofercie trzy klasy, a prowadzi dwie albo cztery.”

Więcej głosów nie zabrano.

**Ad pkt 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.**

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** poprosił o informację w sprawie sytuacji w VI LO.

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „dzisiaj otrzymaliśmy niepokojącą informację, został wykonany telefon do dyrektor Zielińskiej, która poinformowała, że przyjeżdża radio i TV, nie ma żadnego strajku, nie ma pikiety i nie w trakcie zajęć lekcyjnych, a w trakcie przerwy mają rozmawiać z uczniami. Także przypomniał pani dyrektor, że projekt uchwały został powzięty przez Radnych Rady Miejskiej w Łodzi i jest to na ten moment obowiązujący projekt aktu prawnego.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „będziemy się temu przyglądać. Ja chciałbym wyrazić olbrzymi niepokój, że do spraw, o których decydują dorośli włączona jest młodzież i ona stanowi punkt odniesienia. Za chwilę znajdą się rodzice, sąsiedzi i znowu przerodzi się to w niekontrolowany sposób artykułowania swoich propozycji czy postulatów.”

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka:** zapytała, czy termin naboru do przedszkoli zostanie przesunięty w stosunku do ubiegłego roku?

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „tak, dzisiaj została zamieszczona informacja na stronach internetowych miasta. Został wysłany mail do dyrektorów placówek. Nabór do szkół i do przedszkoli według naszych danych i możliwości, w związku z reformą, rozpocznie się 18 kwietnia, dlatego że wszystkie uchwały dot. kryteriów naborowych, liczby punktów, muszą być zmienione, ponieważ zmieniła się podstawa prawna. I pomimo, że nie zmieniamy nic wsadu w środku, wszystko musimy procedować od nowa. Ponad to ustawodawca narzucił dla nas taki obowiązek, że radni Rady Miejskiej Łodzi uchwalają kryteria, ale pani Prezydent zarządzeniem upublicznia te kryteria. W związku z tym musimy przygotować trzy zarządzenia i przygotować uchwałę do procedowania dla państwa i to wszystko spowodowało, że nabór rozpoczniemy 18 kwietnia. Tylko na stronach miasta nie ma i nasi dyrektorzy nie znają tej daty 18 kwietnia. Tylko, że będzie w kwietniu i że bliższe informacje w późniejszym terminie.”

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka:** „czy to oznacza, że ten nabór będzie krótszy, czy w ogóle wszystko się przesuwa w czasie?”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta:** „wszystko się przesuwają. Nabór nie może być krótszy, później nabór uzupełniający. Skończymy w połowie lipca, ale zgodnie z prawem nabór trwa do 31 sierpnia.”

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „do radnych wpłynęło pismo Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Widzew jako partnera ZSO nr 1 w sprawie żeby scalić placówki, które są w jednym budynku na ul. Czajkowskiego w zespół szkół ogólnokształcących. Czy jeżeli pomysł powołania SP nr 198 zapadnie i mamy tam liceum ogólnokształcące, to Wydział Edukacji myśli o tym, żeby powstał zespół szkół ogólnokształcących? Chyba współpraca z jedną placówką jest łatwiejsza niż z dwoma.”

**P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** „na razie nie rozważaliśmy tej kwestii, ponieważ nie wiemy do końca, jakie będą losy tych szkół. Trzeba mieć także świadomość, że to wiąże się z odwołaniem obu dyrektorów i ogłoszeniem nowego konkursu. Jest to bardzo delikatna materia.”

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** „czyli żeby powołać zespół szkół ogólnokształcących to trzeba odwołać dwóch dyrektorów?”

**P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** „tak bo w tej chwili pani Bonisławska będzie dyrektorem liceum z oddziałami gimnazjalnymi, a pani Jarosz będzie dyrektorem szkoły podstawowej z oddziałami gimnazjum mistrzostwa sportowego. Czyli powoływalibyśmy zupełnie nową placówkę.”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „musimy się kierować interesem placówki, a nie interesem dyrektorów.”

**Radna p. Anna Lucińska:** „jaki jest los wniosku Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego o drobna korektę nazwy i o ustanowienie patrona? Kiedy moglibyśmy wrócić do tematu?”

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** „myślę, że i patron jest istotny, i temat dot. nazwy, ale musimy mieć jasność, co do opinii prawnej, bo jeżeli prawnicy wyrażą opinie, że wraz z powołaniem nowego centrum musimy powtórzyć procedurę powoływania czy wyłaniania patrona, to się do tego dostosujemy. Z całym szacunkiem nie jest to dzisiaj dla łódzkiej edukacji najważniejsza sprawa. Uporamy się z reformą, zajmiemy się szczegółami i może być pani radna pewna, że do końca tego roku szkolnego temat się rozstrzygnie, po to żeby nadanie imienia można było okazać przygotować. Ale nie przesadzam sprawę ani w jedną ani w drugą stronę.

Począwszy od dziś, a skończywszy na 4 lipca posiedzenia naszej Komisji będą się odbywać, co dwa tygodnie. Każde posiedzenie będzie uwzględniało punkty z planu pracy przyjętego na 2017 rok, ale chciałbym zasygnalizować, że zgodnie z tematem wywołanym na jednym z ostatnich posiedzeń wizytę w Grotnikach złożymy 25 kwietnia, żeby można było zobaczyć obiekt w Grotnikach by został dostosowany do akcji letniego wypoczynku i na tyle późno, aby tam nie trząść się z zimna i nie borykać się z pozostałościami zimy.

Na najbliższym posiedzeniu 14 marca chciałbym abyśmy zajęli się sprawą informacji, a nie uchwały ostatecznej, informacji na temat stanowiska zajętego przez Łódzkiego Kuratora Oświaty w sprawie ostatniej uchwały zamiarowej.

Gdyby się okazało, że odpowiedź pana Kuratora wpłynie 14 marca, ale po posiedzeniu Komisji, to spotkamy się po to żeby rozpocząć posiedzenie Komisji i przenieść na kolejny termin, bo nie sądzę, żeby na sesji 15 marca w trybie zwykłym przyjętym przez Radę Miejską odbyło się procedowanie uchwały w sprawie siatki szkół uwzględniającej stanowisko Kuratora i domniemam, że tak jak to miało miejsce ostatnio tak i w tym przypadku zostanie zwołana nadzwyczajna sesja.

Wtedy najpóźniej na dzień przed sesją nadzwyczajną będziemy mieli dodatkowe posiedzenie Komisji.”

Uwag do propozycji nie zgłoszono.

Przewodniczący poinformował, że do Komisji został skierowany raport Wydziału Edukacji z realizacji zadań inwestycyjnych i remontowych zgłoszonych w trybie konkursu i tzw. algorytmu przez jednostki pomocnicze Miasta – osiedla (DPR-BRM-II.0005.7.53.2017) i można się z nim zapoznać się u sekretarza Komisji.

W odniesieniu do pisma MUKS Widzew i ewentualnego utworzenia ZSO nr 1 decyzja zostanie podjęta przez Wydział do końca roku, bo nie w kompetencjach Komisji leży ostateczna decyzja (DPR-BRM-II.0005.7.51.2017).

Kolejne pisma, które wpłynęły w okresie między posiedzeniami znajdują się w dokumentacji Komisji.

Innych spraw nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła  
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół  
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji